

7 kandydatów na fotel prezydencki

We wtorek o północy upłynął termin rejestracji kandydatów z związku z wyznaczonymi na 5 grudnia br. wyborami prezydenckimi we Francji. Kandydatów jest ostatecznie siedmiu. Na pół godziny przed upływem terminu rejestracji zgłoszona została kandydatura M. Barbu. 58-letni Barbu jest nową figurą na przedwyborczym horyzoncie. Prasa nie jeszcze o nim nie pisała. Wiadomo jedynie, że uczestniczył w ruchu oporu i został deportowany przez Niemców. Barbu był członkiem parlamentu po wyzwoleniu Francji. (PAP)

Delegacja Sejmu z wizytą w Rumunii

Do Rumunii udała się delegacja Sejmu PRL z 8-dniową wizytą na zaproszenie Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii. Delegacji przewodniczy wicemarszałek Sejmu Jan Karol Wende. (PAP)

Dalsze sukcesy „Słowików”

To najlepszy chór tego rodzaju na świecie pisze kanadyjska gazeta

Chór Filharmonii Poznańskiej pod dyr. Stefana Stuli-grosza, występował w jednej z większych sal widowiskowych w Toronto. Znowu powtórzyło się entuzjastyczne przyjęcie, jakie towarzyszy zespołowi od pierwszego występu na kontynencie amerykańskim.

Recenzent muzyczny miejscowej gazety „Globe and Mail” napisał, że jest to bezspornie najlepszy chór tego rodzaju na świecie. Podobnie jak widownia, recenzent ocenił w superlatywach występ solowy Jacka Szukalskiego. Po koncercie znowu nastąpiły niekończące się bisy, a na scenę wniesiono trzy wielkie kosze róż od miejscowych organizacji polonijnych. Na przyjęciu dla zespołu, wydanym staraniem miejscowych organizacji polonijnych, obecny był m. in. wiceprezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej, sekretarz ambasady PRL w Ottawie, a także specjalny przedstawiciel burmistrza Toronto, który w przemówieniu dziękował gościom z Polski za „niezapomnianą uroczystość” i stwierdził, że „wszyscy Kanadyjczycy polskiego pochodzenia w Toronto cieszą się, że wasz zespół tak wspaniale rozświeca polską kulturę i tak bardzo przyczynia się do wzrostu wymiany wartości kulturalnych między Polską i Kanadą”. Organizatorzy przyjęcia obdarowali zespół eskimoską rzeźbą ludową.

Chór wystąpił także w miejscowości Rochester (stan No-

Znaleziono dziewczynkę

10 listopada 1965 r. na Dworcu Głównym w Poznaniu znaleziono 3-letnią dziewczynkę, która twierdzi, że nazywa się Ania Mieczak, lecz nie może podać swego miejsca zamieszkania.



Rysonis dziewczynki: Wzrost 98 cm, średnia budowa ciała, włosy ciemno blond, oczy ciemne, rzęsy długie, twarz pełna, uśmiech pełen, nos krótki szeroki.

Ubrana — płaszcz granatowy pikowany w kratę, czapka wełniana koloru błonieskiego, kozaczki tekstylne koloru winiowego w czarną kratę zapinane po boku na zamek błyskawiczny, sukienka aksamienna koloru bordowego i granatowa bluzeczka z białymi mankietami.

Rodzice lub opiekunowie, oraz osoby mogące udzielić jakiegokolwiek informacji o miejscu zamieszkania dziewczynki proszone są o powiadomienie Komisariatu Kolejowej Milicji Obywatelskiej w Poznaniu Dworzec Główny peron 4.

Partyjna dyskusja nad gospodarką

Dokończenie ze str. 1

Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie przydziału dodatkowych środków na mechanizację i automatyzację produkcji w rejonach o trwałym deficycie siły roboczej. A Poznań do takich właśnie rejonów należy.

Dyrektor Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych — Zenon Szulc, stwierdził m. in., iż podstawowym warunkiem dobrej realizacji uchwały IV Plenum KC jest zrozumienie przez załogi fabryk nowych zasad gospodarowania, wymowy nowych mierników i wskaźników ekonomicznych oraz nowych pojęć ekonomicznych. W tym celu trzeba wykorzystać wszystkie będące do dyspozycji środki oddziaływania: zebrania, dyskusje, odczyty itp. Następnie Zenon Szulc omówił niektóre aspekty ekonomiczne dyskusji nad planem 5-letnim w PZNF i niewłaściwy stosunek Zjednoczenia do wniosków z tej dyskusji.

I sekretarz KP PZPR w Ostrowie — Jan Majerczak przedstawił projekt nowej rejonizacji przedsiębiorstw budowlanych w rejonie Ostrów — Kalisz, umożliwiający znaczne oszczędności. Mówiąc o służbach ekonomicznych w przemyśle stwierdził, iż w wielu przedsiębiorstwach nie ma wyodrębnionych komórek analiz ekonomicznych, a ludzie, którzy powinni takie analizy sporządzać, zajęci są sprawami drugorzędowymi.

Kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN — Wacław Waligóra przedstawił plenum niektóre osiągnięcia i zamierzenia w dziedzinie ekonomiki rolnictwa. Np. dzięki skoncentrowanej kampanii wymiany i uszlachetnienia nasion i sadzeniaków, trwale wzrosły plony: zbóż — średnio z 16,6 q z hektara w ubiegłej 5-lacie do 19,3 q z ha w bieżącej. Wzrosły także plony ziemniaków. Służba agrotechniczna będzie więc kontynuować tę kampanię w przyszłej 5-lacie. Opracowane zostały nowe metody koncentracji sprzętu rolniczego w bazach międzykółkowych, plan hodowli trzody i bydła, plan rozwoju gospodarki rybnej, szkółek drzew, usług dla rolnictwa itp.

Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego — Bolesław Hanć podzielił się uwagami na temat realizowanych wniosków, wynikających z IV Plenum. Jednym z nich jest np. wprowadzenie długoletniej kontraktacji trzody. Tę nową zasadę realizuje się z dużym powodzeniem; posłużyły temu m. in. tzw. książki stałego dostawcy, które otrzymało ponad 20 000 producentów. Inną formą jest opracowanie programu poprawy hodowli w powiatach. Dokonano takiego opracowania np. dla pow. Trzcianki.

O znaczeniu prawidłowego wcielania w czyn nowych metod mówił z kolei pracownik naukowy WSE — Józef Boroń. Szczególnie ważnym jest wyjaśnienie załogom, na czym ma polegać nowy model gospodarowania. Trzeba jednak również zapobiegać powstawaniu ujemnych zjawisk, które mogą pojawić się w toku realizacji uchwały IV Plenum. Mówca zasygnalizował potrzebę zwrócenia w związku z tym uwagi na działania komisji cen, systemu księgowości, na rozdzielanie funduszu nagród, potrzebę prawidłowego zastawienia kadr. Pomocą w eliminowaniu wielu trudności mogą być nasze uczelnie, które powinny włączyć się zwłaszcza do prac eksperymentalnych. Niemalogo znaczenia na biera też rozwiązywanie małych — pozornie — problemów. Jeśli np. intensyfikujemy swój czas pracy, starając się jak najlepiej wykorzystać go dla gospodarstwa, powinniśmy oszczędzać nasz wolny czas — np. w komunikacji, handlu, urzędach.

Gdzie są rezerwy i gdzie ich nadal szukać, by wykonać nowe zadania w przyszłej pięcioletce? Na przykładzie DOKP pokazał ten problem dyrektor Okręgu PKP — Ed-

mund Rejek. W minionej pięcioletce przyspieszenie obrotu wagonami średnio o godzinę dało w okręgu 461 dodatkowych wagonów dziennie, zwiększenie ładowności wagonów średnio o 421 kg, dało w 5-lacie 66 000 wagonów. Gdyby zleceniodawcy nie koncentrowali przewozów w okresie szczytu, gdyby dokonywali więcej przeładunków w niedziele i święta nie byłoby problemu z przewozami.

Wśród wielu istotnych problemów z dziedziny programowania, które poruszył przewodniczący MKPG — Jerzy Langowski, szczególnie wyraźnie wybił się postulat opracowania schematu organizacji służb ekonomicznych w przemyśle. W tym celu mówca proponował powołanie komisji, która zajęłaby się tym zagadnieniem.

Jan Urban — dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PPT poświęcił swoje wystąpienie zagadnieniu aktywizacji małych miast. Dla nich przemysł terenowy jest często jedynym sposobem rozwoju. Ta aktywizacja niesie za sobą także znacznie niższe koszty inwestowania. Toteż zjednoczenie rozwija np. formy chałupnicze pracy; obecnie stosuje je 17 przedsiębiorstw, zatrudniając 1500 osób, dając produkcję wartości 70 mln. zł.

Podsumowania dwudniowych obrad dokonał członek Biura Politycznego KC PZPR Marszałek Polski — Marian Spychalski. (Omówienie jego wystąpienia publikujemy o-bok).

Po przegłosowaniu projektu programu działania organizacji partyjnej Wielkopolski zabezpieczającego realizację uchwały IV Plenum KC — przystąpiono do kolejnego punktu obrad. Na wniosek Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR plenum dookołowało jednogłośnie w skład Komitetu Kazimierza Chojackiego, Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w Poznaniu.

(pchs)

Z Wietnamu

Ucichła krwawa bitwa koło Pleiku U Thant używa walczące strony do rokowań i kompromisów

W dolinie Ia Drang w pobliżu amerykańskiej bazy Pleiku wczoraj panował względny spokój, po 3 dniach jednej z najkrwawszych bitew w obecnej fazie wojny wietnamskiej. Jak dowiaduje się sajgoński korespondent Reutera, w nocy z wtorku na środek dały się tam słyszeć tylko sporadyczne strzały strzelców wyborowych.

Komentatorzy zachodnich agencji prasowych, opisując przebieg tej bitwy, zwracają m. in. uwagę na szczególnie wysokie zaangażowanie się sił zbrojnych USA, największe od czasu gdy wojska amerykańskie zaczęły bezpośrednio uczestniczyć w działaniach bojowych w Wietnamie południowym. Straty po obu stronach podkreśla Reuter — były olbrzymie.

Sekretarz generalny ONZ — U Thant — ogłosił we wtorek w Nowym Jorku oświadczenie — w którym zaapelował do obu stron walczących w Wietnamie o poczynienie jak największych ustępstw w celu doprowadzenia do pokojowych rozmów. Im bardziej konflikt się przedłuża, powiedział U Thant, tym więcej jest on skomplikowany i tym trudniej będzie go rozwiązać. Jego zdaniem, jedynym środkiem prowadzącym do pokoju, jest zwołanie w Genewie konferencji w sprawie Wietnamu.

Waszyngton wciąż liczy na sukcesy militarne

Sprawa rokowań pokojowych w Wietnamie ożyła w ostatnich dniach w prasie amerykańskiej w związku ze spekulacjami, jakoby jednym z zadań powierzonych senatorowi Mansfieldowi, odbywającemu obecnie podróż po różnych stolicach europejskich, było wybadanie możliwości położenia kresu konfliktowi wietnamskiemu.

M. Spychalski na Plenum KW PZPR

Wychować ludzi zaangażowanych w walkę o rozwój gospodarki

Zabierając głos w dyskusji M. Spychalski zatrzymał się dłużej nad zmianą stylu pracy partyjnej w dziedzinie doskonalenia naszego modelu gospodarczego, metod planowania i zarządzania. Powinien on polegać na wychowywaniu ludzi ideowo zaangażowanych w walkę o ciągły, nieskrępowany rozwój naszej gospodarki, umiemych egzekwować realizację uchwał partyjnych. Działacze partyjni powinni inspirować zmiany w sposobie zarzą-

dania i planowania gospodarką nie zastępując w tych sprawach administracji terenowej i gospodarce. Partia jest bowiem siłą kierowniczą polityczną a nie zarządzającą. Działacze partyjni występują w imię najwyższego interesu publicznego i mają obowiązek występować przeciw wszelkim przejawom wąsko pojętego partykularyzmu. Wychowanie partyjne odpowiadać musi jednemu i temu samemu celowi: konieczności planowej gospodarki. Wypływa stąd konieczność stałego ekonomicznego kształcenia aktywów partyjnych.

M. Spychalski podkreślił również konieczność kompleksowego rozwiązywania zagadnień. Przekształcanie gospodarki, metod planowania i zarządzania to proces ciągły. Może się on odbywać jedynie wtedy, jeśli obejmuje jednocześnie wzrost wydajności pracy, ciągłe podnoszenie jakości produkcji i stopnia produkcji eksportowej, postęp techniczny, doskonalenie kadr drogą specjalizacji itp.

Niezwykle ważne jest ciągle udoskonalanie działalności analitycznych komórek planowania, zarządzania i finansowania. Nieustanne badanie procesów gospodarczych w przemyśle i rolnictwie. W ślad za tym powinno następować ściślejsze wiązanie nauki z praktyką dnia codziennego, poszukiwanie wszystkich możliwości przyspieszania tempa rozwoju naszej gospodarki.

M. Spychalski podkreślił także rolę wojewódzkich komisji planowania gospodarczego w dziedzinie koordynacji terenowej i wszechstronnego planowania perspektywicznego oraz najekonomiczniejszego wykorzystania stojących do dyspozycji zasobów i środków. Ważnym zadaniem WKPG jest bilansowanie kadr i czuwanie nad ich ciągłym rozwojem jakościowym i ilościowym. Zadania tego nie da się rozwiązać bez współdziałania z wyższymi uczelniami. W tym zakresie duże obowiązki spoczywają także na zjednoczeniach gospodarczych których ponad 30 działa w Wielkopolsce.

Na zakończenie M. Spychalski życzył wielkopolskiej organizacji partyjnej pomyślnego startu do realizacji zadań w następnej 5-lacie 1966—1970.

PAP

W CSRS co 7 minut wypadek samochodowy

W CSRS jeden samochód osobowy przypada obecnie na 35 mieszkańców. Na przestrzeni ośmiu lat liczba pojazdów mechanicznych zwiększyła się w tym kraju o 138 proc., a wypadków na drogach o 300 proc. W czasie od stycznia do września br. zanotowano ogółem na terenie Republiki 55 tys. katastrof, 1251 osób poniosło śmierć, a 8502 zostało rannych.

W Czechosłowacji co 7 minut zdarza się wypadek drogowy, co 12 minut jedna osoba doznaje obrażeń, a co 5 godzin i 19 minut w wyniku odniesionych ran umiera jeden człowiek. (PAP)

11-letnia dziewczynka ujęła złodzieja

Bohaterką dnia w Tomaszewie Mazowieckim stała się 11-letnia Wanda Pongowska, która dokonując zakupów w miejscowym Powszechnym Domu Towarowym, przyczyniła się do wykrycia i ujęcia złodzieja. Uwagę dziewczynki zwrócił mężczyzna, usiłujący niepostrzeżenie wyjąć z gabloty garnitur i schować go pod płaszczem. W momencie, kiedy złodziej chciał zbiec z łupem — dziecko zagroziło mu drogę i wszczęło alarm, wzywając na pomoc klientów i ekspedientki. Złodzieja przytrzymał na miejscu kradzieży i oddano w ręce milicji.

Dyrekcja domu towarowego obdarowała dzielną dziewczynkę upominkami. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

NAUCZYCIELSKI AUTORYTET

Rola autorytetu w procesie wychowania jest bezsporna. Toteż wiele niepowodzeń wychowawczych zwykło się w ostatnich latach przypisywać zjawisku zmniejszenia się wszelkich autorytetów we współczesnym świecie. Jak na tym tle faktycznie, czy raczej — moim zdaniem — pozorne, zanikania autorytetów przedstawia się autorytet nauczyciela? Na czym polega jego siła, jakie elementy składają się na jego wysoką czy niską rangę?

Autorytet, jak wszystkie wartości społeczne, jest uwarunkowany historycznie. Współczesny świat, rozwijający się w oparciu o osiągnięcia naukowe i techniczne, niesie z sobą wzrost autorytetu wiedzy. Stąd właśnie obserwujemy wzrost autorytetu szkoły, jako źródła wiedzy, o czym świadczą najlepiej wielka liczba zgłoszeń do szkół średnich i wyższych. W tym, niejako a priori okazywanym szacunku dla szkoły, mieści się przede wszystkim szacunek dla nauczycieli, jako najważniejszego jej elementu. Szacunek ogólny do tego zawodu. Jednak dalsze losy autorytetu nauczyciela zależne już są od bardziej subiektywnych uwarunkowań; od postaw, jakie zajmuje w bezpośredniej pracy dydaktyczno-pedagogicznej.

Biorąc pod uwagę burzliwy rozwój nauki, szczególnie w takich dziedzinach jak fizyka, chemia, biologia, za którym nie są w stanie podążać podręczniki szkolne; uwzględniając jednocześnie wielość przekazów informacyjnych, jak radio, telewizja, czy wydawnictwa popularno-naukowe, które nieraz uprzedzają informacje przekazywane przez nauczyciela — nieodparcie narzuca się przekonanie, że droga do osiągnięcia pierwszego stopnia autorytetu wiedzy nauczyciela przez ciągły trud uzupełniania swej wiedzy, śledzenia najnowszych zdobyczy nauki.

Niemniej ważnym elementem, który przyczynia się do wzrostu autorytetu nauczyciela, jest umiejętność kojarzenia funkcji nauczania z funkcją wychowania. Tę ostatnią zaś, jak wynika z dotychczasowych doświadczeń, determinuje stopień powiązania szkoły z życiem.

Specyfiką czasów, w których żyjemy, jest szybkie tempo usamodzielniania się młodzieży, która baczniej niż kiedykolwiek obserwuje otaczający ją świat. Moralnie ostro ocenia występujące w nim zjawiska. Swe poglądy i piny z nich postawy młodzież urabia na podstawie konfrontacji tego, co mówi nauczyciel, z tym, co widzi w otaczającym je życiu, w treści stosunków międzyludzkich. Czasem czuje się w tym wszystkim zagubiona; nie potrafi odpowiedzieć sobie sama na wszystkie nurtujące ją pytania. I tu rola nauczyciela jest kapitalna. Polega na prawidłowym komentowaniu zjawisk życia i ukazywaniu realnych możliwości wpływania na jego rozwój. Nakreślając ogólny obraz socjalizmu, nauczyciel nie może unikać pokazywania konfliktów, które niesie za sobą walka

nowej socjalistycznej moralności z przeżytkami starej, burżuazyjnej; walka o prawdziwą treść naszego życia.

O sprawach tych jednak nauczyciel nie może mówić w sposób czysto teoretyczny, a równocześnie w wyjaśnianiu tych spraw nie może być osamotniony. Stąd wielka rola wianowania szkoły z zakładem pracy, z jego problemami produkcyjnymi, społecznymi i kulturalnymi, z przodującymi ludźmi zakładu, z ich postawami moralnymi. To właśnie w sumie, stanowi treść zjawiska, które nazywamy wiązaniem szkoły z życiem. W procesie tym nauczyciel odgrywa rolę najważniejszą. W kontaktach z zakładem pracy ostrzeżbowiem rysuje się jego własna postawa wobec życia i jego konfliktów, ujawnia się stopień angażowania czynnego w walkę i sprawiedliwość społeczną na co dzień, sprawdza jednostkę postaw i głoszonych w szkole i poza szkołą poglądów.

Bardzo ważną sprawą w jednaniu sobie autorytetu w oczach uczniów są również metody postępowania z nimi. Jak wynika z opinii młodzieży, lubiani, cieszący się sympatią i zaufaniem, są ci nauczyciele, którzy traktują ją poważnie, widzą w niej partnera w procesie nauczania, mają szacunek dla jej godności i sposobu myślenia. Traktowanie młodzieży z bezwzględą wyższością, stawanie na koturnach formalnego autorytetu, stwarza atmosferę oziebłą, przypominającą średniowieczne klasztory, pozbawioną najistotniejszego elementu w budowaniu autorytetu, którym jest zaufanie.

Dwa lata temu przeprowadzono w kilku szkołach katowickich ankietę, w której młodzież odpowiadała na pytanie: „Jakiego nauczyciela młodzież słucha, szanuje i ma do niego zaufanie?”. Wśród cech wymienionych w tej ankiecie prym wiodły — „dobry”, „uczy dobrze”, „sprawiedliwy”, „prawdę mówi”. A więc dobroć, ale nie jakaś abstrakcyjna lecz oparta na sprawiedliwości, na wnikliwej ocenie warunków i możliwości ucznia, na znajomości jego psychiki.

Tu dochodzimy do sprawy, która wymaga przemyślenia, jeśli chodzi o programy kształcenia pedagogicznego. Za mało bowiem w nich jest, lub nie ma wcale, przedmiotu tak ważnego dla pedagoga, jak psychologia. Stąd nauczyciele, znając dobrze warsztat swej pracy, często za mało znają tworzywo, którym mają na tym warsztacie operować. Wydaje się, że znajomość psychiki dzieci i młodzieży, tak bujnie kształtowana przez współczesne, bogate w swym rozwoju — życie, jest nieodzownym warunkiem właściwego postępowania z dziećmi, pozwalającym na budowanie autorytetu nie formalnego a faktycznego.

BARBARA MOSIĘŻNA

REDAKCJA ODPOWIADA

Co po siódmej klasie

stali przyjęci w odpowiednim czasie do żadnej szkoły. Będzie to dla nich ostatnia szansa, gdyż już w roku 1967 warunkiem przyjęcia do szkoły zawodowej będzie świadectwo ośmiej klasy szkoły podstawowej. Jedynie szkoły dla pracujących — wieczorowe i zaoczne będą do roku 1970 przyjmowały uczniów z siedmioklasowej szkoły podstawowej.

W listopadzie rodzice uczniów klas siódmych, którzy ukończą 14 rok życia, otrzymają deklarację do wypełnienia, czy zgłaszają dziecko do szkoły zawodowej i do jakiej, czy też pozostawiają je w klasie ośmiej. Znaczą to, że dziecko mające zamiar uczęszczać

skich terytoriów i rad muncypalnych. Celem wzmocnienia władzy przysięgi 6 listopada 1962 r. nastąpiła zmiana paragrafu 6 konstytucji.

Liste kandydatów przedkłada rządowi do ogłoszenia rada konstytucyjna. Radzie zaś zgłasza nazwisko kandydata 100 obywateli: członków parlamentu, rady ekonomicznej i socjalnej, radców generalnych i merów, pochodzących z wyborów. Tych 100 obywateli musi reprezentować co najmniej 10 departamentów lub zamorskich terytoriów. Listy obywateli, którzy zgłaszają kandydata na prezydenta nie są publikowane.

Jeżeli w pierwszym głosowaniu nikt z kandydatów nie otrzyma absolutnej większości głosów, następuje po dwóch tygodniach nowe głosowanie. Lecz wówczas do wyborów staje tylko tych dwóch kandydatów, którzy poprzednio otrzymali najwięcej głosów.

Wśród 100 obywateli francuskich, którzy zgłosili kandydaturę de Gaulle'a panuje przekonanie, że ich kandydat wybrany zostanie prezydentem Francji już w pierwszym głosowaniu. F. H.

Jugosławia na co dzień

Srbacki pomnik braterstwa

Srbac leży w sercu Jugosławii. Rzadko trafiają tutaj turyści. Z Belgradu trzeba ruszyć zagrzeską autostradą i mniej więcej w połowie zbiec w kierunku miasta Banja Luka. Wiejski trakt wie dzie przez liczne wsie, wyglądem nie różniące się zbyt od naszych. Może w jakiejś mierze dlatego, że przed ostatnią wojną okolicę zamieszkiwało sześć tysięcy Polaków? Stari i Novi Martinac, Lepenica, Rakovac, Sineši — to były sioła, gdzie dominowały gospodarstwa rolne przybyszów z nad Wisły. Rzucili ich na terytorium Jugosławii losy pierwszej wojny. To z ich szeregów właśnie rekrutował się partyzancki batalion, służący pod sztandarami Józefa Broz-Tito.

— Srbac, partyzancka wieś, to widać — informuje mnie kierowca. — Wszystkie nowe, trwa rozbudowa, przed wojną było tu kilkanaście domów.

Przed siedzibą strzałkowskiej Gminnej Spółdzielni stoi parokonnny wóz. Przy nim — kilku chłopów prowadziżywioną rozmowę z woźnicą. Zaintrygowany, czytam na bocznej tablicy wozu: Czesław Wiśniewski, Holendry, powiat Słupca. Na wozie trzy papierowe worki z nawozami mineralnymi.

Przedstawiam się i pytam o powód kłótni. Okazuje się, że to nie kłótnia, lecz utyskiwanie na niedostatek nawozów sztucznych w GS-ie. Chcieli kupić po kilkanaście kwintali, sprzedano im po jednym lub dwa. Nawet sołtys — wskazuje na wóz — nie dostał więcej.

To był obrazek z wczesnej wiosny 1963 roku. W takich okolicznościach poznałem kilku rolników ze wsi Holendry. Nie przypuszczałem wówczas, że jesienią 1965, złożę im reporterską wizytę.

Przejeżdżając kilka dni temu przez gromadzką wieś Strzałkowie, odwiedziłem znajomego prezesa GS — Antoniego Sokołowskiego. Rozmawiamy o budowie bazy handlowej i jej kosztach, o przebiegu skupu zboża itp. Prezes wspominał, że udał się eksperyment nawozowy w Holendrach.

Eksperyment? Po szczegóły odesłałem mnie do sołtysa Czesława Wiśniewskiego i prezesa Kółka Rolniczego — Aleksandra Węgrzeniewskiego. Nie ma co, jadę.

Zajeżdżamy przed solidną zagrodę sołtysa, którą nieomylnie wskazuje barwna tablica. Wiśniewski zajęty codziennymi czynnościami w obojętności. Towarzysząc mu, prowadzę gospodarsko-reporterską rozmowę. Nie mogę się doczekać relacji o sprawie, jaka mnie tu przywiodła. Gospodarz domyślnie się uśmiecha i w końcu oświadcza, że o tym nie chciałby opowiadać sam. Posłał już po sąsiadów... Siadamy w schludnej izbie, zapalamy papierosa. Za chwilę przyszli trzej sąsiedzi.

Wieś niewielka, 18 gospodarzy, posiadających łącznie 150 hektarów ziemi, przeważnie V i VI klasy. Pszenicy nie sieją, buraków nie uprawiają. Dominują: żyto, jęczmień, owies, ziemniaki. Mimo starannej uprawy i dobrego nawożenia organicznego (chowają sporo inwentarza) nie osiągałi wysokich plonów; zboża w granicach 15, a ziemniaki 150 kwintali z hektara. Co roku ponizej średniej wojewódzkiej i powiatowej, ba nawet ponizej gromadzkiej. A potrzeby kraju rosną i rosną, w GS-ie ciągle mówili: produkcje więcej. Ale jak to zrobić? Pytanie nie dawało spokoju sołtysowi, prezesowi Kółka Rolniczego i innym.

Miejscowość sprawia wrażenie miejskiego osiedla. Nowe, piętrowe domy z dachami o szerokich okapach, kolorowe tynki. Centralny park, pomnik. Kilka budynków użyteczności publicznej. Liczne domostwa rolników. Asfaltowe jezd-

Od naszego specjalnego wysłannika

dnie, rozkopane chodniki, z rąci instalowania wodociągów. Nowoczesne sklepy. I to wzgórze za osiedlem. Partyzancki cmentarz.

Ozdobna, kuta brama, kilka dziesiąt stopni z kamienia, zbiorowe mogiły bez nazwisk. Kto tu spoczywa? Jugosłowiańscy patrioci. Bośniacy, Serbowie. Chorwaci, ludzie różnych nacji poległi w walce z hitlerowcami. U szczytu cmentarne go pagórka — prosta, kamien- na bryła z lakonicznym napi-

Plony jak się patrzy

„Holenderski” eksperyment

Po wspomnianym na wstępie spotkaniu w Strzałkowie, Wiśniewski i Węgrzeniewski każdy na swoją rękę — zaczęli szukać możliwości zmiany. Nagabywali agronoma gromadzkiego, pukali do różnych drzwi w powiecie. Traf chciał, że podczas jednej z wizyt w Słupcy, Wiśniewski zetknął się z powiatowym agrochemikiem. Opowiedział mu swoje i sąsiadów troski, poprosił o radę i pomoc.

Nie będziemy notować, co zrobił w tej sprawie agrochemik. Dość, że pewnego dnia, jeszcze przed zimą 1963 r., we wsi zjawili się kilku ludzi z przyrządami pomiarowymi, aparatami, odczynnikami. Pobierali próbki ziemi, badali, obliczali, rysowali. Powstała mapka gleboznawcza z wyszczególnieniem wszystkich braków chemiczno-strukturalnych. Odjechali. W ślad za nimi przybyli z kolei do Holendrach trzej panowie reprezentujący: Stację Chemiczno-Rolniczą z Poznania, „Agrochem” z Warszawy i PZGS ze Słupcy. Zebrany rolnikom oświadczyli krótko:

— Zrobimy u was eksperyment. Waszej ziemi brakuje wszystkich składników mineralnych, a zwłaszcza wapnia. Umożliwimy wam zakup według potrzeb. Zastosujecie pełne dawki nawozowe, zgodnie z naukowymi wskazówkami. W zamian żądamy niewiele: ścisłego, komisijnego obliczenia zbiorów. Musimy bowiem znać wyniki eksperymentu dla celów naukowo-doświadcza-

— Nie wszyscy natychmiast się zdecydowali — kontynuuje sołtys Wiśniewski. Tylko 15 podpisało zobowiązania. Trzech pozostało na uboczu, jako obserwatorzy zapewne. Ich sprawa. Od tej pory agrochemik powiatowy był częstym gościem w Holendrach. Wapnowanie gleb zaczęło się zaraz po żniwach, dawkowanie nawozów przed i po siewach jesiennych, tudzież na wiosnę następnego, 1964 roku. Ogółem po 1200 kg wapna i po 400 kg trzech S — jak mówią rolnicy „holenderscy” — tj. soli, superfosfatu i saletraku na każdy hektar. Przy zachowaniu prawidłowej agrotechniki i pielęgnacji roślin oraz ścisłego dotrzymania terminów siewu zbóż i sadzenia ziemniaków.

Rezultaty widoczne były już w czerwcu. Pierwsze szacunki na polach zaskoczyły rolników. Kontrolowane komisijnie omloty przyniosły w Holendrach rewelację. Żyto dało

sem: „Wieczna chwała Jugosłowianom i Polakom poległym we wspólnej walce przeciw faszyzmowi”. Leżą tu szczątki 22 polskich partyzantów. Ale władze jugosłowiańskie podjęły decyzję, by ekshumować prochy wszystkich poległych w walce o wolność tego kraju Polaków i przenieść je na srbacki cmentarz.

Spoglądam na ścieleczkę się u stóp wzgórza osadę. Gdzieś tutaj muszą mieszkać ludzie, pamiętający tamte dni, znaczone łunami pożarów i przeniechaniem wystrzałów.

Na boisku widocznej stąd

po 22, jęczmień po 21, owies po 40 i ziemniaki po 320 kwintali z hektara! A więc w pierwszym roku eksperymentu prawie podwojenie plonów.

Trzej wahający się z początku gospodarze — Marian Piechnik, Antoni Muzyk i Teofil Siwiak, podpisali również zobowiązanie. Eksperyment powtórzono. Rok następny, 1965, wykazał jeszcze większe różnice in plus: zebrano bowiem żyta — 26, owsa — 42, jęczmienia — 23, ziemniaków — 340 kwintali z każdego hektara. Rachunek ekonomiczny,



Sołtys Czesław Wiśniewski

Fot. — K. Przychodźki

czyli stosunek nakładów do wyników, bardzo korzystny: zysk dla rolników i dla gospodarki narodowej. Co przyniesie trzeci, 1966 rok eksperymentu „holenderskiego” — zobaczmy i napiszemy za 12 miesięcy.

Jedno jest pewne: dwuletni eksperyment wykazał na chłopskich polach, że nawet słabe gleby mogą dać wysokie plony, pod warunkiem zastosowania prawidłowej agrotechniki oraz pełnego nawożenia organicznego i mineralnego. Przykładów nie musimy szukać w Szwecji, Danii czy Holandii. Podobnym eksperymentem nawozowym został objęty w roku bieżącym powiat gnieźnieński. Oby tylko rolnicy skorzystali z okazji...

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

spodarz badawczo mi się przysłaga, wie już skąd i po co przybywam, może mu to coś przypomina.

— Więc jesteście z Polski... — ogorzał mężczyzna w swetrze zaciągając się mocno papierosem, staje do mnie tyłem, grzebiąc w zakamarkach otwartej szafy. Wyjmuje stamtąd grubą księgę, kładzie ją na stole, wskazuje palcem na tytuł („Chronologia wojny wyzwoleniecy narodów Jugosławii 1941—1945”), wertuje szybko kartki. Znalazł coś, przysuwa grube tomisko, znów ten palec i zdjęcie, zdjęcie grupy rozebranych mężczyzn w wojskowych mundurach. Podpis pod fotografią. No tak, oczywiście. „Organizowanie się polskiego batalionu partyzanckiego w 1944 roku”.

— Ja byłem dowódcą brygady, w której skład wchodził polski batalion.

Blaskawicznie przerzucam spojrzenie z kart księgi na twarz gospodarza. Jest nadal poważna, ale w kącikach ust błyska się uśmiech, a bardzo ciemne oczy wydają się przywoływać na pamięć wydarze-

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

Pracownicy poszukiwani

Sanatorium Kolejowe w Chodzieży przyjmie zaraz **ŚWIETLIOWA KWAŁIFIKOWANA**, osobę samotną. Wynagrodzenie pracowników kolejowych. Odpłatne wyżywienie i zamieszkanie w kwatery pracowników Sanatorium. Zgłoszenia kierować do Referatu Kadr. 10942w

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Zbąszczyńcu przyjmie zaraz **TECHNIKA-MECHANIK** lub **TECHNIKA-CHEMIKA** na stanowisko st. technika. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. W8086

pozańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46, przyjmie zaraz do pracy w Poznaniu 50 **ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH**. Praca w akordzie, uposażenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Hotel robotniczy dobrze wyposażony — bezpłatny, stołówka na miejscu. Zgłoszenia przyjmują Dział Płacy i Pracy, Poznań, ul. Ratajczaka 46, II piętro, pokój 9. W8027

wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Chudoby 24, zatrudni zaraz **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** z uprawnieniami na stanowisko kierownika robót. **SPAWACZY** acetylenowych, autogenicznych i uniwersalnych. **MONTERÓW** wykwalifikowanych wodno-kan. i c.o. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Prace na budowlach na terenie województwa poznańskiego. Zgłoszenia przyjmuje pokój nr 2 — II piętro. 12117w

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodzie — Poznań, ul. Głogowska 127 zatrudni zaraz **MURARZY** oraz **ELEKTRYKÓW** z uprawnieniami BHP do prac w бригадах rozmieszczonych na terenie województwa poznańskiego — kwatery zapewnione. Praca zakordonowana — stawki wg układu zbiorowego pracowników budownictwa. Zgłoszenia przyjmują Sekcja Kadr pod w.w. adresem. W8102

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Majakowskiego 92, zatrudni: 1. **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** do spraw postępu technicznego i informacji technicznej — wymagana praktyka i znajomość zagadnień samochodowych; 2. **ROBOTNIKÓW** do prac przedlądunkowych w transporcie; 3. **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z I, II i III kategorii pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych (III kat. wydana przed 1 kwietnia 1964 r.).

Dla kierowców i robotników zapewnimy miejsce w hotelu robotniczym. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia, w godz. od 7-15, telefon: 710-71, 72, 73. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod adresem: Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Poznań, ul. Majakowskiego 92 (skrytka pocztowa 281). K7640

— **CIEŚLI**,
— **MURARZY**,
— **ZBRÓJARZY**,
— **MONTERÓW WODNO-KAN.**,
— **ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH**,
przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 9” w Poznaniu. Zgłoszenie przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy, Poznań, ul. Światosławska 12, pokój 27. K7919

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Gnieźnie, Al. Rewolucji 21 zatrudni zaraz **MECHANIK** **SAMOCHODOWY** z uprawnieniami. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Miejsce nie zapewnia się. 11669g

Praca

Uczeń kominiarski lub młodszy czeladnik potrzebny zaraz. Pietrzk, Ostrow, Królowej Jadwigi 16. 17589p

Potrzebna gosposia do 2 osób na kilka godzin dziennie z gotowaniem obiadu. Zgłoszenia tylko z referencjami. Rybakowa, Poznań, Chelmońskie go 4 m. 6, w piątki, godz. 17-20. 11227g

Kaletnicza, maszynierka potrzebna. Pracownia Kaletnicza, Kościelna 23. 12058g

Pomoc domowa potrzebna do lekarza. Klinika Podożnicza, ul. Polna 33. 12032g

Ucznia cukierniczej przyjmie ciastkarnia, ul. Nad Wierzbakiem 10 (Sołacz). 11920g

Pomoc domowa z prowinicy przyjmie lekarz. Solna 1 m. 2. 1825g

Do szycia biustonoszy potrzebna. Praca domowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11052g

Ucznia w zawodzie ślusarsko-tokarskim, powyżej lat 16, przyjmie. Warsztat Mechaniczny E. Witkowski, Poznań, Dzierżyńskiego 35. 11089g

Uczniów przyjmie od lat 16. Warsztat Blacharski, Jędrzejczak, Poznań, ul. Strzelecka 37. 11088g

Potrzebna pomoc do dziecka 2-letniego. Matki 40/41 m. 12. 11092g

Przyjme ucznia. Stolarnia — Janickiego 22. 11095g

Szycie spodni w domu przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 11017g

Potrzebna pomoc domowa od rana, codziennie na cztery godziny. Telefon 625-31. 11010g

W dniu 12 listopada 1965 r. zmarł nieoczekiwanie, sp.

mgr inż. Lucjan Rychłowski
długoletni kierownik Referatu Ubezpieczeń Zwierząt w Oddziale Wojewódzkim P. Z. U. w Poznaniu.

Zmarły był wybitnym fachowcem z dziedziny ubezpieczeń i naszym serdecznym kolegą i przyjacielem.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.
GRONO PRZYJACIÓŁ
Z INSPEKTORATÓW POWIATOWYCH P. Z. U. 12184g

W dniu 16 listopada 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeszła do życia wiecznego moja kochana żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

Ianina Szubertowa
z ROBASZKIEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim żalu
MAŁŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Kostrzyńska 11 m. 1. 12179g

Tragicznie zmarła w wieku lat 29, nasza najdroższa wnuczka, córka, siostra i szwagierka

Krystyna Pfeiffer
LEKARZ MED.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona
RODZINA
Poznań, Słupsk, Gdańsk, Paryż. 12209g

W dniu 12 listopada 1965 r. zmarł nieoczekiwanie, sp.

mgr inż. Lucjan Rychłowski
długoletni kierownik Referatu Ubezpieczeń Zwierząt w Oddziale Wojewódzkim P. Z. U. w Poznaniu.

Zmarły był wybitnym fachowcem z dziedziny ubezpieczeń i naszym serdecznym kolegą i przyjacielem.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.
GRONO PRZYJACIÓŁ
Z INSPEKTORATÓW POWIATOWYCH P. Z. U. 12184g

W dniu 16 listopada 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeszła do życia wiecznego moja kochana żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

Ianina Szubertowa
z ROBASZKIEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim żalu
MAŁŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Kostrzyńska 11 m. 1. 12179g

Tragicznie zmarła w wieku lat 29, nasza najdroższa wnuczka, córka, siostra i szwagierka

Krystyna Pfeiffer
LEKARZ MED.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona
RODZINA
Poznań, Słupsk, Gdańsk, Paryż. 12209g

W dniu 12 listopada 1965 r. zmarł nieoczekiwanie, sp.

mgr inż. Lucjan Rychłowski
długoletni kierownik Referatu Ubezpieczeń Zwierząt w Oddziale Wojewódzkim P. Z. U. w Poznaniu.

Zmarły był wybitnym fachowcem z dziedziny ubezpieczeń i naszym serdecznym kolegą i przyjacielem.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.
GRONO PRZYJACIÓŁ
Z INSPEKTORATÓW POWIATOWYCH P. Z. U. 12184g

W dniu 16 listopada 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeszła do życia wiecznego moja kochana żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

Ianina Szubertowa
z ROBASZKIEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim żalu
MAŁŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Kostrzyńska 11 m. 1. 12179g

Tragicznie zmarła w wieku lat 29, nasza najdroższa wnuczka, córka, siostra i szwagierka

Krystyna Pfeiffer
LEKARZ MED.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona
RODZINA
Poznań, Słupsk, Gdańsk, Paryż. 12209g

W dniu 12 listopada 1965 r. zmarł nieoczekiwanie, sp.

mgr inż. Lucjan Rychłowski
długoletni kierownik Referatu Ubezpieczeń Zwierząt w Oddziale Wojewódzkim P. Z. U. w Poznaniu.

Zmarły był wybitnym fachowcem z dziedziny ubezpieczeń i naszym serdecznym kolegą i przyjacielem.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.
GRONO PRZYJACIÓŁ
Z INSPEKTORATÓW POWIATOWYCH P. Z. U. 12184g

W dniu 16 listopada 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeszła do życia wiecznego moja kochana żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

Ianina Szubertowa
z ROBASZKIEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim żalu
MAŁŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Kostrzyńska 11 m. 1. 12179g

Tragicznie zmarła w wieku lat 29, nasza najdroższa wnuczka, córka, siostra i szwagierka

Krystyna Pfeiffer
LEKARZ MED.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona
RODZINA
Poznań, Słupsk, Gdańsk, Paryż. 12209g

W dniu 12 listopada 1965 r. zmarł nieoczekiwanie, sp.

mgr inż. Lucjan Rychłowski
długoletni kierownik Referatu Ubezpieczeń Zwierząt w Oddziale Wojewódzkim P. Z. U. w Poznaniu.

Zmarły był wybitnym fachowcem z dziedziny ubezpieczeń i naszym serdecznym kolegą i przyjacielem.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.
GRONO PRZYJACIÓŁ
Z INSPEKTORATÓW POWIATOWYCH P. Z. U. 12184g

W dniu 16 listopada 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeszła do życia wiecznego moja kochana żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

Ianina Szubertowa
z ROBASZKIEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim żalu
MAŁŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Kostrzyńska 11 m. 1. 12179g

Tragicznie zmarła w wieku lat 29, nasza najdroższa wnuczka, córka, siostra i szwagierka

Krystyna Pfeiffer
LEKARZ MED.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona
RODZINA
Poznań, Słupsk, Gdańsk, Paryż. 12209g

W dniu 12 listopada 1965 r. zmarł nieoczekiwanie, sp.

mgr inż. Lucjan Rychłowski
długoletni kierownik Referatu Ubezpieczeń Zwierząt w Oddziale Wojewódzkim P. Z. U. w Poznaniu.

Zmarły był wybitnym fachowcem z dziedziny ubezpieczeń i naszym serdecznym kolegą i przyjacielem.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.
GRONO PRZYJACIÓŁ
Z INSPEKTORATÓW POWIATOWYCH P. Z. U. 12184g

W dniu 16 listopada 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeszła do życia wiecznego moja kochana żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

Ianina Szubertowa
z ROBASZKIEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim żalu
MAŁŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Kostrzyńska 11 m. 1. 12179g

Tragicznie zmarła w wieku lat 29, nasza najdroższa wnuczka, córka, siostra i szwagierka

Krystyna Pfeiffer
LEKARZ MED.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona
RODZINA
Poznań, Słupsk, Gdańsk, Paryż. 12209g

W dniu 12 listopada 1965 r. zmarł nieoczekiwanie, sp.

mgr inż. Lucjan Rychłowski
długoletni kierownik Referatu Ubezpieczeń Zwierząt w Oddziale Wojewódzkim P. Z. U. w Poznaniu.

Zmarły był wybitnym fachowcem z dziedziny ubezpieczeń i naszym serdecznym kolegą i przyjacielem.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.
GRONO PRZYJACIÓŁ
Z INSPEKTORATÓW POWIATOWYCH P. Z. U. 12184g

W dniu 16 listopada 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeszła do życia wiecznego moja kochana żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

Ianina Szubertowa
z ROBASZKIEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim żalu
MAŁŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Kostrzyńska 11 m. 1. 12179g

Tragicznie zmarła w wieku lat 29, nasza najdroższa wnuczka, córka, siostra i szwagierka

Krystyna Pfeiffer
LEKARZ MED.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona
RODZINA
Poznań, Słupsk, Gdańsk, Paryż. 12209g

W dniu 12 listopada 1965 r. zmarł nieoczekiwanie, sp.

mgr inż. Lucjan Rychłowski
długoletni kierownik Referatu Ubezpieczeń Zwierząt w Oddziale Wojewódzkim P. Z. U. w Poznaniu.

Zmarły był wybitnym fachowcem z dziedziny ubezpieczeń i naszym serdecznym kolegą i przyjacielem.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.
GRONO PRZYJACIÓŁ
Z INSPEKTORATÓW POWIATOWYCH P. Z. U. 12184g

W dniu 16 listopada 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeszła do życia wiecznego moja kochana żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

Ianina Szubertowa
z ROBASZKIEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim żalu
MAŁŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Kostrzyńska 11 m. 1. 12179g

Tragicznie zmarła w wieku lat 29, nasza najdroższa wnuczka, córka, siostra i szwagierka

Krystyna Pfeiffer
LEKARZ MED.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona
RODZINA
Poznań, Słupsk, Gdańsk, Paryż. 12209g

W dniu 12 listopada 1965 r. zmarł nieoczekiwanie, sp.

mgr inż. Lucjan Rychłowski
długoletni kierownik Referatu Ubezpieczeń Zwierząt w Oddziale Wojewódzkim P. Z. U. w Poznaniu.

Zmarły był wybitnym fachowcem z dziedziny ubezpieczeń i naszym serdecznym kolegą i przyjacielem.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.
GRONO PRZYJACIÓŁ
Z INSPEKTORATÓW POWIATOWYCH P. Z. U. 12184g

W dniu 16 listopada 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeszła do życia wiecznego moja kochana żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

Ianina Szubertowa
z ROBASZKIEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim żalu
MAŁŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Kostrzyńska 11 m. 1. 12179g

Tragicznie zmarła w wieku lat 29, nasza najdroższa wnuczka, córka, siostra i szwagierka

Krystyna Pfeiffer
LEKARZ MED.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona
RODZINA
Poznań, Słupsk, Gdańsk, Paryż. 12209g

W dniu 12 listopada 1965 r. zmarł nieoczekiwanie, sp.

mgr inż. Lucjan Rychłowski
długoletni kierownik Referatu Ubezpieczeń Zwierząt w Oddziale Wojewódzkim P. Z. U. w Poznaniu.

Zmarły był wybitnym fachowcem z dziedziny ubezpieczeń i naszym serdecznym kolegą i przyjacielem.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.
GRONO PRZYJACIÓŁ
Z INSPEKTORATÓW POWIATOWYCH P. Z. U. 12184g

W dniu 16 listopada 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeszła do życia wiecznego moja kochana żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

Ianina Szubertowa
z ROBASZKIEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim żalu
MAŁŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Kostrzyńska 11 m. 1. 12179g

Tragicznie zmarła w wieku lat 29, nasza najdroższa wnuczka, córka, siostra i szwagierka

Krystyna Pfeiffer
LEKARZ MED.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona
RODZINA
Poznań, Słupsk, Gdańsk, Paryż. 12209g

W dniu 12 listopada 1965 r. zmarł nieoczekiwanie, sp.

mgr inż. Lucjan Rychłowski
długoletni kierownik Referatu Ubezpieczeń Zwierząt w Oddziale Wojewódzkim P. Z. U. w Poznaniu.

Zmarły był wybitnym fachowcem z dziedziny ubezpieczeń i naszym serdecznym kolegą i przyjacielem.

Pamięć o Nim zachowamy na zawsze.
GRONO PRZYJACIÓŁ
Z INSPEKTORATÓW POWIATOWYCH P. Z. U. 12184g

W dniu 16 listopada 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeszła do życia wiecznego moja kochana żona, mamusia, teściowa i babunia, sp.

Ianina Szubertowa
z ROBASZKIEWICZÓW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W głębokim żalu
MAŁŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Kostrzyńska 11 m. 1. 12179g

Tragicznie zmarła w wieku lat 29, nasza najdroższa wnuczka, córka, siostra i szwagierka

Krystyna Pfeiffer
LEKARZ MED.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm., o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona
RODZINA
Poznań, Słupsk, Gdańsk, Paryż. 12209g

